

Sygn. akt I C 32/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Rogalewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Krzysztof Kordas

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 roku w Golubiu-D.

sprawy z powództwa:

M. D.

przeciwko:

(...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki M. D. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 1.117,00 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz

I. C. 32/17

UZASADNIENIE

Powódka M. D. wniosła o zapłatę przez pozwaną kwoty 4.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty (pozew – k. 3-5).

Pozwana (...) S.A. V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa (odpowiedź na pozew – k. 39-40).

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 1 marca 2016 roku powódka M. D. była uczestnikiem zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został samochód powódki marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...) w W..

Pozwana uznała, iż doszło do powstania tak zwanej szkody całkowitej. Ustaliła, że wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 67.200 złotych, a wartość pojazdu po zdarzeniu 19.666 złotych. Różnicę pomiędzy tymi kwotami, to jest 47.534 złote, wypłaciła powódce jako odszkodowanie (bezsporne).

Powódka zleciła sporządzenie wyceny firmie (...). Z wyceny tej, dokonanej w systemie E. wynika, że wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 71.600 złotych, a wartość uszkodzonego pojazdu po zdarzeniu 18.300 złotych, a wysokość szkody to 53.300 złotych. W konsekwencji powódka domagała się wypłaty wyższej kwoty odszkodowania (pozew – k. 3-5, wyceny sporządzone przez (...) k. 9-24, przesłuchanie powódki – k. 56-57).

Pozwana (...) S.A. V. (...) w W. nie wyraziła zgody na wypłatę wyższej kwoty odszkodowania. Firma ta również dokonała wyceny w systemie E.. Wyliczeniom strony powodowej zarzuciła przyjęcie danych z grudnia 2015 roku podczas, gdy podstawą wyliczeń powinny być dane z marca 2016 roku, skoro zdarzenie drogowe miało miejsce w dniu 1 marca 2016 roku (odpowiedź na pozew – k. 39-40).

Wartość należącego do powódki samochodu marki P. (...), o numerze rejestracyjnym (...), wynosiła przed zdarzeniem 63.600 złotych. Po zdarzeniu wartość pojazdu uszkodzonego (pozostałości) wynosiła 19.666 złotych. Koszt naprawy z zastosowaniem stawek (...) i nowych części wynosił 84.376,07 złotych. Szkada w pojeździe była szkodą całkowitą. Wysokość szkody rozumianej jako różnica pomiędzy wartością samochodu przed zdarzeniem drogowym z dnia 1 marca 2016 roku, a jego pozostałością to 43.934 złote. Kalkulacja została wykonana w systemach: DAT do kosztorysowania kosztów naprawy samochodu i (...)Ekspert do wyliczenia szkody całkowitej (opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D. – k. 66-79, jego zeznania – k. 93-94).

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 Kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody - art. 436 § 1 Kc. Odpowiedzialność pozwanego ma podstawę w zawartej ze sprawcą wypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się, w myśl art. 822 § 1 Kc, do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela - art. 822 § 4 Kc. Zgodnie z treścią art. 824¹ § 1 Kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Odpowiedzialność pozwanej co do zasady była bezsporna. Powódka dochodzi od pozwanej zapłaty kwoty wyższej od wypłaconej przez ubezpieczyciela, twierdząc, iż wypłacona suma pieniężna jest niższa od poniesionej szkody.

Sąd zlecił sporządzenie opinii przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego. W pierwszej kolejności biegły potwierdził, że szkoda w pojeździe miała charakter tak zwanej szkody całkowitej, bowiem koszt naprawy samochodu z zastosowaniem stawek (...) i nowych części wynosił 84.376,07 złotych, a zatem byłby znacząco wyższy od wartości pojazdu sprzed zdarzenia. W związku z tym, że powódka dysponowała pojazdem uszkodzonym (pozostałościami), o wymiernej wartości, realna szkoda to różnica pomiędzy wartością samochodu bezpośrednio przed zdarzeniem drogowym z dnia 1 marca 2016 roku, a wartością samochodu po tym zdarzeniu. Zasada ta nie była przez strony kwestionowana.

Wartość przed zdarzeniem należącego do powódki samochodu marki P. (...) wynosiła 63.600 złotych. W swojej obszernej opinii biegły ustalił wartość samochodu powódki przy uwzględnieniu w szczególności rodzaju pojazdu, wyposażenia standardowego i dodatkowego oraz różnego rodzaju korekt związanych z przebiegiem eksploatacji pojazdu. Biegły ustalił, że wartość pojazdu uszkodzonego (pozostałości) wynosiła 23.979 złotych. Biegły przyjął jednak,

iż wartość pojazdu uszkodzonego (pozostałości) wynosiła 19.666 złotych na podstawie kwoty, którą powódka mogła uzyskać w wyniku sprzedaży pozostałości pojazdu, co wynikało z przyjęcia takiego rozwiązania przez ubezpieczyciela. To rozwiązanie, korzystniejsze dla powódki, uwzględniające wartość rynkową pozostałości uszkodzonego pojazdu w oparciu o konkretną ofertę (opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D. – k. 66-79, jego zeznania – k. 93-94).

Po sporządzeniu opinii powódka zgłosiła zastrzeżenia do tej opinii oraz wniosła o sporządzenie przez biegłego opinii uzupełniającej, zarzucając biegłemu wykonanie wyceny w oparciu o inny system niż E. (pismo – k. 86-87).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2017 roku przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie może ograniczać się do złożenia przez biegłego pisemnej opinii do akt sprawy, a biegły powinien zostać wezwany na rozprawę, aby strony mogły mu zadawać pytania (III CSK 84/16 Legalis, nr 1618171). Sąd wezwał biegłego na rozprawę. W swojej ustnej opinii biegły podtrzymał swoje stanowisko. Jak wyjaśnił na polskim rynku funkcjonuje kilka grup systemów. (...), DAT i E. służą do kalkulowania kosztów naprawy samochodów. Opierają się one o technologie naprawy zalecone przez producenta pojazdu oraz o koszty oryginalnych części zamiennych, które są pozyskiwane od producenta pojazdu. Druga grupa programów to programy służące do wyliczenia wartości pojazdu, a także do wyliczenia wysokości szkody całkowitej. Na rynku są dwa takie programy: krajowy (...)E. oraz szwajcarski E.. (...)Ekspert współpracuje z DAT i A. w zakresie wyliczania szkody całkowitej, natomiast E. posiada obydwa moduły systemowe. (...)Ekspert to system krajowy opracowany przez najstarsze polskie stowarzyszenie rzeczoznawców techniki samochodowej i ruchu drogowego. Uwzględnia on specyfikę polskiego rynku samochodów używanych, najwierniej oddając rzeczywistą sytuację rynkową w zakresie wyceny pojazdów i kosztów naprawy. Z tego powodu biegły skorzystał z (...)Ekspert (ustna opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D. – k. 93-94).

Sąd uznał opinię biegłego za w pełni profesjonalną, wewnętrznie spójną. Odpowiada ona na postawione tezy dowodowe, jest jasna, logiczna oraz należyście uzasadniona. W opinii ustnej biegły szczegółowo, wyczerpująco i kompetentnie odpowiedział na wszelkie zastrzeżenia zgłaszane przez stronę powodową.

Pomimo tego powódka wniosła o uzupełnienie opinii przez biegłego S. D. poprzez określenie kalkulacji w systemie E. (oświadczenie pełnomocnika powódki - k. 94), a następnie o zlecenie wykonania opinii uzupełniającej przez biegłego S. D. poprzez określenie kalkulacji w systemach (...)Ekspert i A. (pismo pełnomocnika powódki - k. 101).

Według utrwalonego orzecznictwa sąd nie jest też zobligowany dopuścić dowód z opinii uzupełniającej albo opinii innego biegłego tylko z tej przyczyny, że złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Zgodnie bowiem z przepisem art. 286 Kpc, sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, ewentualnie zażądania dodatkowej opinii od tego samego biegłego w razie potrzeby, a taka w niniejszej sprawie nie istniała, gdyż treści opinii sporządzonych na potrzeby niniejszego procesu nie zawierały żadnych braków, były jednoznaczne w swojej wymowie i nie budziły wątpliwości, co do ich fachowości. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyście uzasadniona lub nieweryfikowalna. Sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego czy też opinii instytutu tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 roku, V CSK 262/15 Legalis, nr 1460401, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2017 roku, I CSK 627/16 Legalis, nr 1650848).

W postanowieniu sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D. na okoliczność zakresu szkody wyrządzonej w pojeździe marki P. o nr rej. (...) w wyniku zdarzenia w dniu 1 marca 2016 roku oraz czy powstałe szkody skutkują uznaniem tzw. szkody całkowitej, ustalenia kosztów naprawy oraz wartości pojazdu przed zdarzeniem. Sąd nie wskazał biegłemu sposobu wyliczenia wysokości szkody, w szczególności konkretnego systemu (programu) służącego do jej obliczania. Zdaniem sądu to biegły dokonując takich czynności ma obowiązek wybrać odpowiednie, najbardziej właściwe narzędzie dla uzyskania jak najlepszych rezultatów. Wybór

systemu (systemów) należy zatem do biegłego. W niniejszej sprawie biegły S. D. w rzeczowy i wiarygodny wskazał dlaczego posługiwał się tymi konkretnymi programami. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powódki przytoczony zapis instrukcji systemu (...)Ekspert nie wyklucza zastosowania innych systemów niż A. i jest on raczej zabiegiem marketingowym wskazującym na pewne udogodnienia praktyczne, korzystne dla użytkowników obydwu systemów. Brak w nim jakichkolwiek odniesień do kwestii rzekomej niekompatybilności systemów (...)Ekspert i DAT.

Jedynie dodatkowo można zwrócić uwagę, że brak jest norm powszechnie obowiązujących, które by obligowały biegłych do szacowania wysokości szkody w jeden określony ogólnie sposób. W szczególności brak takich uregulowań jakie mają miejsce na przykład przy szacowaniu wartości nieruchomości. Nawet jednak w tym przypadku istnieje możliwość wyboru zastosowanej metody. Nie jest zatem argumentem mogącym mieć decydujące znaczenie okoliczność, że zarówno rzeczoznawca, któremu powódka zleciła wycenę, jak i pozwana dokonali wycen w oparciu o system E., uzyskując zresztą wyniki istotnie się od siebie różniące. W wyroku z dnia 18 października 2001 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 286 Kpc nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego w każdym wypadku, gdy wydana opinia jest niekorzystna dla strony składającej wnioski o dopuszczenie dowodu z innego biegłego. W szczególności sąd nie ma takiego obowiązku, gdy powołany przez stronę dla uzasadnienia wniosku zarzut niekompetencji biegłego poparty jest jedynie opinią pozasądową innego eksperta (IV CKN 478/00, Legalis, nr 443657).

Wydając wyrok w tej sprawie sąd w pełni oparł się na opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D.. Biegły ten wyliczył wysokość odszkodowania na kwotę 43.934 złote. Jak podały obydwie strony pozwana wypłaciła powódce jako odszkodowanie 47.534 złote, a zatem kwotę przewyższającą kwotę obliczoną przez biegłego. Dlatego sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 Kpc w zw. z art. 99 Kpc, zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.117,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 900,00 złotych - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz